

Historycy polscy i niemieccy wspólnie badają dzieje współpracy postępowych sił obu narodów

WARSZAWA PAP. Poza wąskim gronem naukowców, prawie nieznany jest szerszej opinii publicznej fakt, że już od szeregu miesięcy historycy polscy i niemieccy prowadzą wspólne systematyczne badania, których celem jest wydobycie bogactw, a nie opracowywanie dotychczas tradycji przyjaźni i współpracy postępowych sił obu narodów. Nawiązanie bliższych kontaktów historyków polskich i niemieckich nastąpiło podczas pobytu delegacji niemieckich uczonych w październiku ub. roku w Gdańsku na sesji Polskiej Akademii Nauk. Ale już wcześniej specjalnie wyłoniony komitet redakcyjny przystąpił do opracowania wydawniczego „Zbiór materiałów do współpracy i przyjaźni postępowych elementów Niemiec i Polski na przestrzeni dziejów”.

Przygotowując to wydawnictwo, historycy polscy natknęli się na szereg cennych dokumentów, dobitnie świadczących o współpracy postępowych sił niemieckich i polskich w najcięższych dla obu narodów momentach historycznych. M. in. odszukał szereg materiałów świadczących o udziale w czasie okupacji wielu postępowych Niemców w walkach polskiego ruchu oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

W toku tej pracy jeszcze wyraźniej zarysowała się konieczność systematycznej współpracy historyków obu krajów. Myśl ta znalazła go racy oddźwięk zarówno wśród historyków polskich jak i niemieckich.

Warto nadmienić, że szereg niemieckich historyków opracowuje już tematykę polską, tak np. profesor uniwersytetu w Jenie — Gentzen pracuje nad zagadnieniem stosunków polsko-niemieckich w okresie powstania styczniowego, młodzi historycy niemieccy Schuman i Schmabed nad tematyką polską okresu międzywojennego.

W rezultacie wzajemnej współpracy powstał w NRD tzw. „Arbeitskreis Polen”, tj. zespół historyków. Na czele tego zespołu stanęli profesorowie Gentzen, Schuiffert, Obermann i inni. Zespół ten postawił sobie za cel studiowanie historii Polski oraz rozbudowę naukowej współpracy z historykami polskimi. Również w Polsce powstał zespół historii Niemiec, na czele którego stanęli: prof. Krauze, prof. Manteuffel, prof. Maleczyńska, prof. Popiołek i dr H. Zieliński.

Historycy polscy i niemieccy odbyli w marcu br. w Warszawie naradę, która wysunęła jako główny cel na najbliższy okres opracowanie naukowego, 3-tomowego wydawnictwa, poświęconego współpracy postępowych sił

Polski i Niemiec. Wszystkie materiały, jakie wejdą w skład wydawnictwa, opracowane zostaną przez wspólny komitet redakcyjny.

Zapoczątkowana obecnie i stale zacieśniająca się współpraca historyków polskich i NRD nie ogranicza się jedynie do redakcji wspomnianej pracy. Wzajemna wymiana doświadczeń, materiałów źródłowych, wzajemne konsultacje naukowe przyczyniają się do dalszego umacniania współpracy nauki polskiej i niemieckiej i w rezultacie do pogłębienia wiedzy historycznej w obu krajach.

W tym celu historycy polscy natknęli się na szereg cennych dokumentów, dobitnie świadczących o współpracy postępowych sił niemieckich i polskich w najcięższych dla obu narodów momentach historycznych. M. in. odszukał szereg materiałów świadczących o udziale w czasie okupacji wielu postępowych Niemców w walkach polskiego ruchu oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

W toku tej pracy jeszcze wyraźniej zarysowała się konieczność systematycznej współpracy historyków obu krajów. Myśl ta znalazła go racy oddźwięk zarówno wśród historyków polskich jak i niemieckich.

Warto nadmienić, że szereg niemieckich historyków opracowuje już tematykę polską, tak np. profesor uniwersytetu w Jenie — Gentzen pracuje nad zagadnieniem stosunków polsko-niemieckich w okresie powstania styczniowego, młodzi historycy niemieccy Schuman i Schmabed nad tematyką polską okresu międzywojennego.

W rezultacie wzajemnej współpracy powstał w NRD tzw. „Arbeitskreis Polen”, tj. zespół historyków. Na czele tego zespołu stanęli profesorowie Gentzen, Schuiffert, Obermann i inni. Zespół ten postawił sobie za cel studiowanie historii Polski oraz rozbudowę naukowej współpracy z historykami polskimi. Również w Polsce powstał zespół historii Niemiec, na czele którego stanęli: prof. Krauze, prof. Manteuffel, prof. Maleczyńska, prof. Popiołek i dr H. Zieliński.

Historycy polscy i niemieccy odbyli w marcu br. w Warszawie naradę, która wysunęła jako główny cel na najbliższy okres opracowanie naukowego, 3-tomowego wydawnictwa, poświęconego współpracy postępowych sił

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 154 (2698) GDAŃSK, CZWARTEK 30 CZERWCA 1955 R. CENA 20 GR

NAUKA I SZTUKA może w pełni rozkwitać tylko w warunkach POKOJU

Przemówienie J. Iwaszkiewicza
w Helsinkach

HELSINKI PAP. W ostatnim dniu obrad Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju wygłosił m. in. przemówienie przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców w Pokoju Jarosław Iwaszkiewicz. Przemówienie jego poświęcone zagadnieniu kulturalnym podajemy w obszernym skrócie.

— Jestem w tej szczęśliwej sytuacji — oświadczył Iwaszkiewicz — że reprezentuję tutaj tych obrońców pokoju, którzy mogą walczyć o swój cel słowem — to znaczy mogą komunikować swoje myśli wszystkim ludziom, którzy czytają książki — i mogą wpływać na opinie świata, na potężniejszym orężem, jakim jest słowo drukowane.

Słowo nasze: słowo pisarza jest niezmiernie mocnym orężem w naszych dioniach i umiejętnie użyte może entuzjastycznie oburzyć masę ludzką i może być bardzo ważnym czynnikiem w zdobywaniu coraz to nowych szeregów dla naszego ruchu, co w końcu musi doprowadzić do zwycięstwa naszej idei. I nie potrzebujemy tutaj szermować żadnymi tajemnymi hasłami. Nasze słowa jak najprościej zawsze znajdą drogę do dusz ludzkich, jeżeli będą szczere i prawdziwe, jeżeli będą wyrażały wspólne nam wszystkim uczucia.

Hasło współistnienia i współpracy różnych kultur jest hasłem bardzo płodnym i zawierającym w sobie wiele zarodków obfitości. W dziedzinie tej my, literaci, możemy bardzo wiele zrobić — i powinniśmy się starać uczynić jak najwięcej.

Jeżeli mówimy o prawdziwym współistnieniu narodów i państw, o różnym ustroju społecznym i politycznym, to chcemy, aby te różne ustroje współpracowały w dziedzinie tak ważnej, w dziedzinie wielkiej — w dziedzinie wielkiej twórczości ludzkiej. Więcej, aby w tej dziedzinie mogły z sobą współzawodniczyć. Współistnienie — to nie jest stan z dwóch stron bariery, czy żelaznej kurtyny i niechętnie przypatrywanie się sobie. Nie, jest to żywe staranie się o wzajemne zrozumienie swojej twórczości i swego istnienia kulturalnego. I tutaj my, pisarze, możemy odgrywać wielką rolę, starając się walczyć z wszelkimi przejawami tzw. „dezinformacji”, jadłowitę chorobę, u której podstaw tkwi nieżyczliwość ludzka, gorczy, nienawiść i wiele, wiele jeszcze innych grzechów, z których rodzi się wojna.

Mamy wielu pisarzy w naszym obozie, broniących pokój w sposób wymowny i trafny. Mamy głosy poetów i prozaików, których dzieła są prawdziwą ozdobą ludzkości i współdziałają z nami, wskazując najlepsze drogi doskonałości ludzkiej. Ale musimy sobie zdawać sprawę, że jeszcze niedostateczne są obrazy naszej literatury, wskazujące, jakimi drogami winna kroczyć ludzkość pragnąca szczęścia i pokoju.

Powiedzielibyśmy więcej, nasza literatura, literatura europejska nie stworzyła jeszcze

czeka dostatecznie plastycznie oddającego grozę wojny i tego wszystkiego, co ona ze sobą niesie.

Zasadniczą bazą — powie dział w zakończeniu Iwaszkiewicz — naszej polityki kulturalnej jest zasada współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych i politycznych. Ta zasada pokojowego współistnienia realizowana winna być przez stosunki handlowe i kulturalne. Zasada współzawodniczenia państw o wzajemnego wzbogacenia się przez wpływy kulturalne. Poznawanie nowych światów jest hasłem każdego człowieka, nie tylko młodego. Obcowanie kulturalne, twórcze, otwiera przed każdym człowiekiem dalekie horyzonty. Najwyższe szczyty ludzkiej osiągnięć w sztuce i nauce, skarby największe powinny stać się własnością powszechną.

Leż w tej dziedzinie jest do zrobienia dla nas wszystkich, a dla twórców artystycznych przede wszystkim. A wiemy przecież nie od dziś, że tylko w pokoju mogą rozkwitać sztuki i nauki.

Mocnym orężem jest słowo i ci, którzy mają dar władania tym słowem, wielką piosenką odpowiedzialności. Starajmy się nadać naszym słowom taką siłę — aby w miłości szczerości i nienawiści do zniszczenia — posiadały moc czynową. Świadomość, że bierzemy udział w tworzeniu nowej epoki, powinna nam przydać wiary w skuteczność naszej twórczości.

Wśród 29 bm. w drugim dniu Mistrzostw Akademickich Polski rozegrano na kortach sopońskich dalsze eliminacje w piłce koszykowej oraz rozpoczęto pierwszy mecz w ramach turnieju piłki siatkowej.

W spotkaniach piłki koszykowej padły następujące wyniki: Kobiety: Poznań — Gliwice 55:22 (23:11), Wrocław — Rokitnica 68:42 (33:20), Lublin — Toruń 24:85 (13:33), Warszawa II — Gdańsk 109:10 (49:4), Kraków — Częstochowa 76:13 (39:7), Warszawa — Łódź 115:55 (55:20).

Mężczyźni: Toruń — Łódź 82:76 (45:28), Gdańsk — Szczecin 53:71 (25:34), Gliwice — Częstochowa 53:38 (18:19), Poznań — Białystok 68:37 (24:6), Wrocław — Rokitnica 74:59 (38:27), Lublin — Warszawa 41:23 (16:50).

Piłka siatkowa — mężczyźni: Gliwice — Rokitnica 3:0, Warszawa — Białystok 3:0, Łódź — Częstochowa 3:1, Kraków — Olsztyn 3:0, AWF Warszawa — Poznań 3:0, Gdańsk — Szczecin 3:1, Wrocław — Toruń 3:1, Gliwice — Częstochowa 3:0, Warszawa — Toruń 3:1, AWF Warszawa — Szczecin 3:0, Gdańsk — Poznań 3:0, Łódź — Rokitnica 3:0, Wrocław — Białystok 3:0.

Siatkownia kobiet: AWF Warszawa — Lublin 3:0, Gdańsk — Wrocław 3:0, Kraków — Białystok 3:0, Warszawa — Łódź 3:0, Warszawa — Szczecin 3:0, Warszawa — Poznań 3:0, Łódź — Białystok 3:0, Gdańsk — Gliwice 3:0, Rokitnica — Białystok 3:0.



Z OBRAD PRZEDSTAWICIELI ŚWIATOWEGO ZGROMADZENIA SIŁ POKOJU W HELSINKACH

Na zdjęciu: Delegacja polska na sali obrad. Od prawej: działacz społeczny Władysław Góralski, przewodniczący CRZZ, poseł Wiktor Kłosiewicz, sekretarz CRZZ, posłanka na Sejm Zofia Wasilewska.

Fot. — CAF

Z procesu dwójkarza i agenta gestapo

Przewód sądowy wykazuje w całej rozciągłości antynarodową działalność Alfreda Jaroszewicza

WARSZAWA PAP. Jak już podawaliśmy, przed sądem w Warszawie stanął Alfred Jaroszewicz — agent „dwójki” i gestapo. Poniżej podajemy zeznania oskarżonego.

Oskarżony Alfred Jaroszewicz przyznaje się do winy i odpowiedzialności za to, iż swoją przedwojenną działalnością przyczynił się do fałszywej polityki w Polsce i klęski wrześniowej oraz dywersji politycznej po wywołaniu kraju. Oskarżony nie przyznaje się natomiast do współpracy z gestapo, jak również wysuwania szeregu zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia.

Oskarżony, przedstawiając swoje „pryncypialny socjalista” twierdzi, iż nigdy nie był członkiem POW, ale, po przedłożeniu mu jego legitymacji związku powołańców, przyznaje, że brał udział w akcjach politycznych POW. Jaroszewicz wyjaśnia następnie, że w 1922 roku, po maturze, rozpoczął pracę w oświatowej „dwójce” w referacie narodowościowym Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK. Jaroszewicz udzielił przekonania, iż rozpoznał pracę rzekomo nie orientując się w charakterze i działalności „dwójki”.

Jaroszewicz zeznaje dalej, iż pracując już w „dwójce” szukał kontaktów z postepową młodzieżą — utrzymując, że nie było to podyktowane chęcią przygotowania prowokacji, a wynikało jedynie z jego „sympatii socjalistycznych”. M. in. Jaroszewicz był na wielu zebraniach w różnych środowiskach, szukając — jak mówi — „właściwej linii politycznej”.

Bywanie w środowiskach postępowej młodzieży Jaroszewicz przyznaje, iż przygotowanie do tego miały na celu dokonanie prowokacji. Jaroszewicz wysuwa argument, że nie można przedstawić mu żadnych dowodów.

Jaroszewicz, który wciąż usiłuje mówić o swych rzekomo postępowych przekonaniach, przyznaje równocześnie, że pomimo młodego wieku, a nawet braku fachowego wykształcenia, szybko go awansował w „dwójce”. W 1932 roku jest już kierownikiem referatu ochronnym Sam. Ref. Inf., a w 1934 roku dyrektorem administracyjnym PZ Inż. w Ursusie, gdzie na polecenie „dwójki” rozpracowywał, przy pomocy podwładnego mu aparatu, robotników podejrzanych o sympatie komunistyczne.

Jak wynika z zeznań oskarżonego, do jego szybkiej kariery nie miało przyczynić się przyjaźń z ppłk. Mewerem — zastępcą szefa oddziału II. Nie bez znaczenia też były dowody inicjatywne przedstawiane przez Jaroszewicza w jego „dwójkarskiej” służbie, tak jak np. opisany przez oskarżonego fakt zdezasowania przezeń jednego z informatorów, który swymi zmyśleniami meldunkami dezorientował „dwójkę” w zagadnieniach związanych z ruchem komunistycznym.

Oskarżony zeznaje, że wśród ludzi wciągniętych przez niego do pracy w „dwójce” byli również jego dobrzy znajomi, Lechowicz, Nienaltowski i inni.

Najlepszą opinię o oskarżonym, jako wytrawnym „dwójkarzu” wystawił w swoim czasie jego zwierzchnik w sam. ref. inf. kpt. Małanowicz. W opinii tej, znajdującą się w aktach sprawy, stwierdzono, iż Jaroszewicz dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków w „dwójce” i wykazuje dużo samodzielności i inicjatyw.

Rozprawa trwa.

Wiedeń PAP. Ogłoszono tu oficjalny komunikat w związku z pobytem premiera Indii J. Nehru w Austrii.

27 bm. premier Nehru złożył wizytę kanclerzowi Austrii Raabowi. W spotkaniu tym uczestniczyli wicekanclerz Schaerf, minister spraw zagranicznych Figl i podsekretarz stanu Kreisky. Premierowi Nehru towarzyszyli sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii N. R. Pillay, dyktor departamentu europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych A. Hussa, ambasador Indii K. P. S. Menon i poseł Indii w Austrii Mohan Singh Mehta.

Podczas spotkania omówiono sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Austrii po zawarciu traktatu państwowego. Ponadto omawiano sprawę rozwoju współpracy gospodarczej między Indiami a Austrią.

WIEDŃ PAP. Jak donosi prasa, przebywający obecnie w Salzburgu premier Nehru zwołał tam konferencję ambasadorów i posłów Indii, akredytowanych w Związku Radzieckim, Polsce, Francji, Niemieckiej Republice Federalnej, Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii, Włoszech, Egipcie, Austrii i Szwajcarii.

Dnia 28 bm. wieczorem Nehru wygłosił przyjęcie na cześć uczestników konferencji. Ze strony austriackiej w przyjęciu wzięli udział członkowie rządu prowincji salzburskiej.

WIEDŃ PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego Jorku, w drodze powrotnej z San Francisco z jubileuszowej sesji ONZ, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Nowy Jork PAP. W dniu 28 czerwca przybył do Nowego

Jugosłowiańscy artyści w ZSRR

Czołowi artyści jugosłowiańscy od kilku tygodni bawią na gościnnych występach w Związku Radzieckim. W skład ekipy wchodzi m. in. słynni artyści opery belgradzkiej — Aleksander Marinkowicz i Mirosław Czangałowicz, solista Opery Narodowej w Lublanie — Wilma Bukowiec i profesor lublański konserwatorium, utalentowany kompozytor i znakomity pianista w jednej osobie — Marian Linowszek.

Artyści jugosłowiańscy dali szereg koncertów na największych estradach oraz w operach. Pokazali oni wysoce sztuki artystycznej, przebiegiem zdobyli sobie serca i uznanie publiczności radzieckiej.

Aleksander Marinkowicz dysponuje mocnym, pięknym i przyjemnie brzmiącym głosem. Swoją karierę artystyczną rozpoczął on w 1939 r., debiutując z dużym powodzeniem w roli Rudolfa w operze Pucciniego „Cyganeria”. Od tego szczęśliwego startu stał się czołowym tenorem opery belgradzkiej. Koncerty A. Ma-

rinkowicza w Związku Radzieckim cieszyły się olbrzymim powodzeniem.

Mirosław Czangałowicz debiutował na scenie Teatru Narodowego w Belgradzie w 1947 roku i predko zdobył szeroką popularność. W działalności artystycznej M. Czangałowicza poczesne miejsce zajmuje popularyzacja twórczości wielkiego kompozytora rosyjskiego Mussorgskiego.

Wilma Bukowiec zdobyła rozgłos w 1944 r., grając jedną z czołowych partii w „Fauscie” Gounoda. W swoim repertuarze ma ona obecnie ponad dwadzieścia partii operowych, które kreowała w operze lublańskiej, a także na licznych scenach operowych Francji, Belgii, Austrii i Włoch.

Prof. Marian Linowszek zdemontował swój bogaty talent koncertmistrza — wirtuozą.

Pobyty gości jugosłowiańskich w ZSRR był mocnym akcentem współpracy kulturalnej między oboma krajami. Czołowi artyści jugosłowiańscy odwiedzili wiele teatrów radzieckich, z zainteresowaniem oglądali liczne muzea i nawiązała kontakty osobiste ze światem artystycznym Moskwy, Leningradu, Kijowa i innych zwiedzanych miast. Wszędzie przyjmowano gości z wielką serdecznością. Równie serdecznie i ożywieńco były spotkania gości z ludnością w zakładach pracy i domach kultury.

Podczas pobytu w Moskwie artyści jugosłowiańscy odwiedzili Mauzoleum Lenina i Stalina, zapoznali się z artystycznym bogactwem galerii Tretjakowskiej, gościli w muzeum Lwa Tołstoj, w domu — muzeum Czajkowskiego w Klinie, podziwiali moskiewską wystawę rolniczą, metro, a także oglądali liczne spektakle teatrów moskiewskich.

Jugosłowianie podczas zwiedzania kraju wyrażali wielokrotnie głęboki podziw dla muzycznej i teatralnej kultury Związku Radzieckiego.

Komunikat o rozmowach między Jugosławią a Francją Anglią i USA

BELGRAD PAP. Agencja Tanjug podaje:

27 bm. opublikowany został w Belgradzie następujący oficjalny komunikat o rozmowach między Jugosławią, Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Wymiana poglądów, dokonana w atmosferze serdeczności i wzajemnego zaufania, potwierdziła, że między czterema rządami istnieje w dużym stopniu zgodność w podejściu do różnych problemów międzynarodowych będących przedmiotem rozmów. Rozmowy te nabrały szczególnego znaczenia w świetle pomyślnych wydarzeń międzynarodowych, jakie ostatnio nastąpiły.

Cztery rządy uzgodniły, że rozwiązania nierozstrzygniętych problemów należy szukać przy pomocy pokojowych środków i w drodze rokowań opartych na całkowitej poszanowaniu i uznaniu praw wszystkich krajów do niepodległości, równości, samostanowienia oraz bezpieczeństwa zbiorowego zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych. Będą one nadal dokładały wszelkich starań, aby przyczynić się do takiego rozwiązania zagadnień.

Rządy czterech państw wyrażają głębokie przekonanie, że istnienie silnej i niezależnej Jugosławii oraz dalsza współpraca między nimi w warunkach całkowitej równości przyczynia się do sprawy pokoju i stabilizacji. Uważają one, że owocna współpraca rozwijająca się we wszystkich dziedzinach w ramach sołuzu bałkańskiego stanowi również ważny wkład do sprawy pokoju i stabilizacji w tej części świata.

Uważają one, że metoda wymiany poglądów może doprowadzić do jeszcze większego zrozumienia wzajemnego między nimi i może również sprzyjać dalszej poprawie ogólnej sytuacji międzynarodowej i sprawie pokoju na całym świecie.

Sa one przekonane, że dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

SA ONE PRZEKONANE, ŻE Dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

ROZMOWY RADZIECKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE były ważnym wkładem w dzieło utrwalenia powszechnego pokoju

Wywiad min. Popowicza udzielony komentatorowi rozgłośni amerykańskiej

BELGRAD PAP. Jak donosi korespondent agencji Tanjug z San Francisco, sekretarz stanu do spraw zagranicznych Jugosławii Popowicz udzielił odpowiedzi na szereg pytań komentatora American Broadcasting Co — Wintera.

PYTANIE: Czy w wyniku wizyty przedstawicieli radzieckich przewidywane są jakieś zmiany w polityce zagranicznej Jugosławii?

ODPOWIEDZ: Żadne zmiany nie są potrzebne. Jeśli chodzi o nas, konferencja w Belgradzie była realizacją za sad naszej polityki zagranicznej, niezmierzającej do utrwalenia pokoju i dobrych stosunków ze wszystkimi krajami, które tego pragną. Rozmowy radziecko — jugosłowiańskie — podobnie jak i kończąca deklaracja — były niewątpliwie ważnym wkładem do sprawy utrwalenia powszechnego pokoju.

PYTANIE: Czy nie sądzi pan, że radzieckie usprawiedliwienie się wobec prezydenta Tito, mimo jego odchyleń od linii Moskwy, może przyczynić się do rozwoju niepodległości w ujemnych krajach Europy wschodniej?

ODPOWIEDZ: Sądzę, że wewnętrzny rozwój państw Europy wschodniej, jak również wszystkich innych państw, jest i powinien być ich sprawą wewnętrzną.

PYTANIE: Według powszechnie panującej opinii, polityka radziecka zmierza do utworzenia neutralnych państw w Europie środkowej. Oczekuje się, iż kanclerzowi Adenauerowi, gdy przybędzie on do Moskwy, zaproponuje się neutralność w zamian za zjednoczenie Niemiec. Czy Jugosławia nie będzie się czuła mniej bezpiecznie, jeżeli propozycja ta ka zostanie przyjęta i w końcu amerykańskim zaproponuje się opuszczenie terytorium Niemiec?

ODPOWIEDZ: Wolę interpretować politykę mego własnego kraju, a nie politykę innych państw, zwłaszcza w odpowiedzi na tak hipotetyczne pytanie. Nie uważam jednak, by ta hipotetyczna propozycja mogła być przyjęta, a tym bardziej, by taki plan mógł być zrealizowany. Naszym zdaniem jednak, Jugosławia, tak samo jak inne kraje, będzie się czuła bardziej bezpiecznie, jeżeli dzięki wzajemnym wysiłkom stosunków między krajami ulegną poprawie.

PYTANIE: Czy Jugosławia

W San Francisco osiągnięto zbliżenie poglądów między przedstawicielami 4 mocarstw

- oświadcza minister spraw zagr. Francji

NOWY JORK PAP. W dniu 28 czerwca francuski minister spraw zagranicznych Antoine Pinay, który reprezentował Francję na jubileuszowej sesji ONZ w San Francisco, opuścił Stany Zjednoczone udając się samolotem do Paryża.

Przed odlotem minister Pinay oświadczył dziennikarzom, że jego zdaniem na sesji jubileuszowej ONZ osiągnięto zbliżenie poglądów między przedstawicielami czterech mocarstw. Do dał on, że wstępne rozmowy między ministrami spraw zagranicznych czterech państw przyczyniły się do „poprawy atmosfery przed konferencją w Genewie”.

Rokowania radziecko - japońskie w Londynie

LONDYN PAP. Opublikowano tu następujący wspólny komunikat o radziecko-japońskich rokowaniach:

Na posiedzeniu, które odbyło się 28 bm., kontynuowano była wymiana poglądów między przedstawicielami ZSRR — J. A. Malikiem a przedstawicielem Japonii — Matsumoto na temat normalizacji stosunków radziecko-japońskich. Następne posiedzenie wyznaczono na 5 lipca.

ODPOWIEDZ: Sądzę, że wewnętrzny rozwój państw Europy wschodniej, jak również wszystkich innych państw, jest i powinien być ich sprawą wewnętrzną.

PYTANIE: Według powszechnie panującej opinii, polityka radziecka zmierza do utworzenia neutralnych państw w Europie środkowej. Oczekuje się, iż kanclerzowi Adenauerowi, gdy przybędzie on do Moskwy, zaproponuje się neutralność w zamian za zjednoczenie Niemiec. Czy Jugosławia nie będzie się czuła mniej bezpiecznie, jeżeli propozycja ta ka zostanie przyjęta i w końcu amerykańskim zaproponuje się opuszczenie terytorium Niemiec?

ODPOWIEDZ: Wolę interpretować politykę mego własnego kraju, a nie politykę innych państw, zwłaszcza w odpowiedzi na tak hipotetyczne pytanie. Nie uważam jednak, by ta hipotetyczna propozycja mogła być przyjęta, a tym bardziej, by taki plan mógł być zrealizowany. Naszym zdaniem jednak, Jugosławia, tak samo jak inne kraje, będzie się czuła bardziej bezpiecznie, jeżeli dzięki wzajemnym wysiłkom stosunków między krajami ulegną poprawie.

PYTANIE: Czy Jugosławia

Dulles o radzieckich propozycjach w sprawie redukcji zbrojeń

NOWY JORK PAP. Na kolejnej konferencji prasowej w Departamencie Stanu USA, Dulles odpowiadał na pytania korespondentów, dotyczące radzieckich propozycji w sprawie redukcji zbrojeń.

Jak donosi agencja United Press, Dulles oświadczył, iż propozycja ograniczenia zbrojeń stwarza pewną nadzieję. Jeżeli można będzie znaleźć sposób zmniejszenia ciężarów zbrojeń w Europie. Utrzymywał on jednak, iż możliwości te nie mogą być jakoby zrealizowane na konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie.

ODPOWIEDZ: Sądzę, że wewnętrzny rozwój państw Europy wschodniej, jak również wszystkich innych państw, jest i powinien być ich sprawą wewnętrzną.

PYTANIE: Według powszechnie panującej opinii, polityka radziecka zmierza do utworzenia neutralnych państw w Europie środkowej. Oczekuje się, iż kanclerzowi Adenauerowi, gdy przybędzie on do Moskwy, zaproponuje się neutralność w zamian za zjednoczenie Niemiec. Czy Jugosławia nie będzie się czuła mniej bezpiecznie, jeżeli propozycja ta ka zostanie przyjęta i w końcu amerykańskim zaproponuje się opuszczenie terytorium Niemiec?

ODPOWIEDZ: Wolę interpretować politykę mego własnego kraju, a nie politykę innych państw, zwłaszcza w odpowiedzi na tak hipotetyczne pytanie. Nie uważam jednak, by ta hipotetyczna propozycja mogła być przyjęta, a tym bardziej, by taki plan mógł być zrealizowany. Naszym zdaniem jednak, Jugosławia, tak samo jak inne kraje, będzie się czuła bardziej bezpiecznie, jeżeli dzięki wzajemnym wysiłkom stosunków między krajami ulegną poprawie.

PYTANIE: Czy Jugosławia

ODPOWIEDZ: Sądzę, że wewnętrzny rozwój państw Europy wschodniej, jak również wszystkich innych państw, jest i powinien być ich sprawą wewnętrzną.

PYTANIE: Według powszechnie panującej opinii, polityka radziecka zmierza do utworzenia neutralnych państw w Europie środkowej. Oczekuje się, iż kanclerzowi Adenauerowi, gdy przybędzie on do Moskwy, zaproponuje się neutralność w zamian za zjednoczenie Niemiec. Czy Jugosławia nie będzie się czuła mniej bezpiecznie, jeżeli propozycja ta ka zostanie przyjęta i w końcu amerykańskim zaproponuje się opuszczenie terytorium Niemiec?

ODPOWIEDZ: Wolę interpretować politykę mego własnego kraju, a nie politykę innych państw, zwłaszcza w odpowiedzi na tak hipotetyczne pytanie. Nie uważam jednak, by ta hipotetyczna propozycja mogła być przyjęta, a tym bardziej, by taki plan mógł być zrealizowany. Naszym zdaniem jednak, Jugosławia, tak samo jak inne kraje, będzie się czuła bardziej bezpiecznie, jeżeli dzięki wzajemnym wysiłkom stosunków między krajami ulegną poprawie.

PYTANIE: Czy Jugosławia

ODPOWIEDZ: Sądzę, że wewnętrzny rozwój państw Europy wschodniej, jak również wszystkich innych państw, jest i powinien być ich sprawą wewnętrzną.

PYTANIE: Według powszechnie panującej opinii, polityka radziecka zmierza do utworzenia neutralnych państw w Europie środkowej. Oczekuje się, iż kanclerzowi Adenauerowi, gdy przybędzie on do Moskwy, zaproponuje się neutralność w zamian za zjednoczenie Niemiec. Czy Jugosławia nie będzie się czuła mniej bezpiecznie, jeżeli propozycja ta ka zostanie przyjęta i w końcu amerykańskim zaproponuje się opuszczenie terytorium Niemiec?

ODPOWIEDZ: Wolę interpretować politykę mego własnego kraju, a nie politykę innych państw, zwłaszcza w odpowiedzi na tak hipotetyczne pytanie. Nie uważam jednak, by ta hipotetyczna propozycja mogła być przyjęta, a tym bardziej, by taki plan mógł być zrealizowany. Naszym zdaniem jednak, Jugosławia, tak samo jak inne kraje, będzie się czuła bardziej bezpiecznie, jeżeli dzięki wzajemnym wysiłkom stosunków między krajami ulegną poprawie.

PYTANIE: Czy Jugosławia

ODPOWIEDZ: Sądzę, że wewnętrzny rozwój państw Europy wschodniej, jak również wszystkich innych państw, jest i powinien być ich sprawą wewnętrzną.

PYTANIE: Według powszechnie panującej opinii, polityka radziecka zmierza do utworzenia neutralnych państw w Europie środkowej. Oczekuje się, iż kanclerzowi Adenauerowi, gdy przybędzie on do Moskwy, zaproponuje się neutralność w zamian za zjednoczenie Niemiec. Czy Jugosławia nie będzie się czuła mniej bezpiecznie, jeżeli propozycja ta ka zostanie przyjęta i w końcu amerykańskim zaproponuje się opuszczenie terytorium Niemiec?

ODPOWIEDZ: Wolę interpretować politykę mego własnego kraju, a nie politykę innych państw, zwłaszcza w odpowiedzi na tak hipotetyczne pytanie. Nie uważam jednak, by ta hipotetyczna propozycja mogła być przyjęta, a tym bardziej, by taki plan mógł być zrealizowany. Naszym zdaniem jednak, Jugosławia, tak samo jak inne kraje, będzie się czuła bardziej bezpiecznie, jeżeli dzięki wzajemnym wysiłkom stosunków między krajami ulegną poprawie.

PYTANIE: Czy Jugosławia

ODPOWIEDZ: Sądzę, że wewnętrzny rozwój państw Europy wschodniej, jak również wszystkich innych państw, jest i powinien być ich sprawą wewnętrzną.

PYTANIE: Według powszechnie panującej opinii, polityka radziecka zmierza do utworzenia neutralnych państw w Europie środkowej. Oczekuje się, iż kanclerzowi Adenauerowi, gdy przybędzie on do Moskwy, zaproponuje się neutralność w zamian za zjednoczenie Niemiec. Czy Jugosławia nie będzie się czuła mniej bezpiecznie, jeżeli propozycja ta ka zostanie przyjęta i w końcu amerykańskim zaproponuje się opuszczenie terytorium Niemiec?

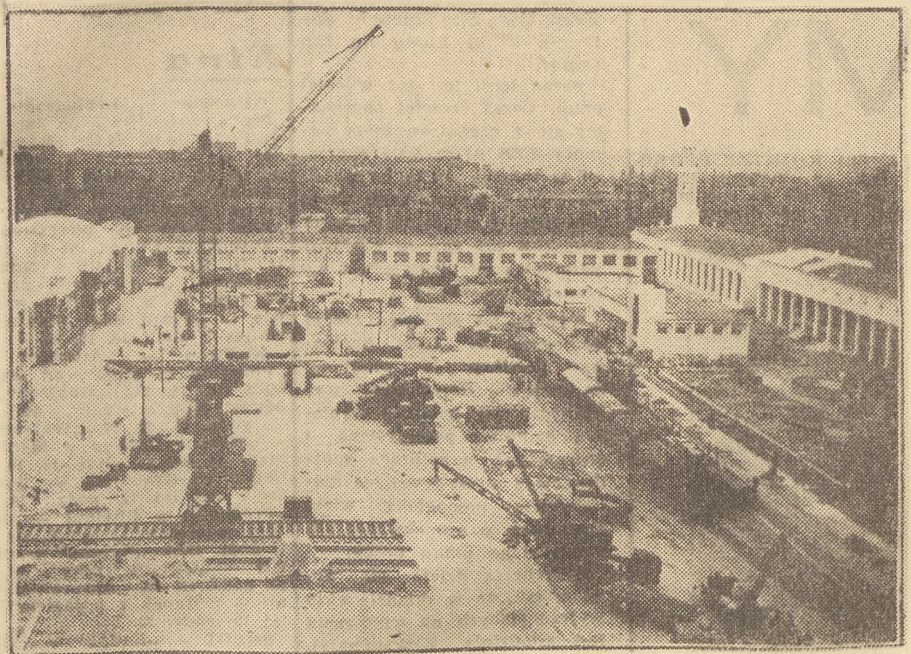
ODPOWIEDZ: Wolę interpretować politykę mego własnego kraju, a nie politykę innych państw, zwłaszcza w odpowiedzi na tak hipotetyczne pytanie. Nie uważam jednak, by ta hipotetyczna propozycja mogła być przyjęta, a tym bardziej, by taki plan mógł być zrealizowany. Naszym zdaniem jednak, Jugosławia, tak samo jak inne kraje, będzie się czuła bardziej bezpiecznie, jeżeli dzięki wzajemnym wysiłkom stosunków między krajami ulegną poprawie.

PYTANIE: Czy Jugosławia

ODPOWIEDZ: Sądzę, że wewnętrzny rozwój państw Europy wschodniej, jak również wszystkich innych państw, jest i powinien być ich sprawą wewnętrzną.

PYTANIE: Według powszechnie panującej opinii, polityka radziecka zmierza do utworzenia neutralnych państw w Europie środkowej. Oczekuje się, iż kanclerzowi Adenauerowi, gdy przybędzie on do Moskwy, zaproponuje się neutralność w zamian za zjednoczenie

NA TARGACH POZNAŃSKICH — przed otwarciem



Na zdjęciu: Fragment terenów Targowych w okresie przygotowań.

JESZCZE dziś — na kilka dni przed otwarciem Targów — trudno jest zorientować się dokładnie, jak będzie wyglądał cały obrys mi, zaprojektowany z rozmachem i z troską o piękno, teren. Szczególnie trudno wyobrazić sobie wnętrza targowych hal.

Chyba najbliższe swego ostatecznego wyglądu jest wnętrza hali przemysłowej, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny. Wnętrze hali przemysłowej, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny.

Przed bramą hali czeka na wmontowanie czarno-czerwony model kadzi hutniczej. „Poleje” się z niej w czasie Targów do podstawionych form neonowy czerwony strumień — symbol stałości. Stali hutnicy im. Lenina, hutnicy im. Bieruta, wielu innych zmierzających do celu.

Wewnątrz hali przemysłowej, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny. Wnętrze hali przemysłowej, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny.

Pawilon górnictwa węglowego łatwo poznać z daleka. W wykopie urządził się bowiem fragment kopalni. Między wykładanymi węglami ścianami układane są szyny górnicze, w rozkopanej alejce stoją kopane wagoniki. Wydawałoby się, że to już wszystko. Na wielu targach i wystawach pokazaliśmy fragment kopalni z torami i wózkami, a jednak...

DUMNE OSIĄGNIĘCIA

W wystawowej „kopalni” przygotowuje się stanowisko dla węgla. Wnętrze hali przemysłowej, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny. Wnętrze hali przemysłowej, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny, gdzie zamontowane zostały maszyny.

Po raz pierwszy wystąpił również na Targach „Cekop” — nowe przedsiębiorstwo handlu zagranicznego, które zajmuje się eksportem różnych fabryk. Takie urządzenia dla cukrowni, jakie widzi się w cieniu centralnego pawillonu, będą pracować w Chinach — w wielkich cukrowniach budowanych w ramach projektu polskiej inżynierii, pod kierunkiem polskich fachowców.

Tuż obok urzędów — krowiczych stoi zespół urzędów otoczony balustradą. W dni Targów balustrada ta pokryje się białym szronem, od którego na zewnątrz widać będzie przyjemny chłód. No, oczywiście — to urządzenie chłodnicze. Na budowie stoiska „Cekopu” bez zająknięcia wyreżyserowano mi rodzaj eksportowania i oferowania przez nas na eksport fabryki obrabiarek, fabryki taboru kolejowego, fabryki silników i licznych elektrycznych, cukrowni, chłodni, papierni. Ponad 20 rodzajów zakładów przemysłowych.

NIE BYŁO — A JEST

Trudno jeszcze wyobrazić sobie wygląd pawillonu przemysłowego motoryzacyjnego. Plan stycy przygotowują plany przedstawiające proces produkcyjny w fabryce na Zelandii, w Starachowicach, w Lublinie, w Warszawskiej Fabryce Motocykli i w „Urusie”. W niszach pawillonu przygotowane jest miejsce dla silnika samochodu „Lubini”, dla silnika „Warszawy”, dla spalinowych silników różnej mocy poruszających np. młocarnie, betoniarki, a nawet ciężkie maszyny budowlane.

Nie było przedtem tego wszystkiego — a teraz jest. O tym myśli się również przechodząc obok lekkiego, szklanego pawillonu chemii. Wzburzył on zainteresowanie fachowców rozległym asortymentem produkcji, a także czarować będzie sztuką nym jedwabiami, płótnem barwnikowym, przezroczystymi zasłonami z folii. Chemia zajmuje jeden z największych pawillonów, bo za nami — ponad 5 lat Planu 6-letniego, okres budowy wielkich kombinatów chemicznych, okres potężnego przemysłowego rozwoju.

Dla pawillonu chemii przygotowane są między innymi olbrzymie kosze, wypełnione kolorowymi „atrakami” wspaniałych ziemiopłodów, tak wspaniałych, jakie mogą się urodzić tylko dzięki troskliwej uprawie roli, dzięki umiejętności i obfitości zastosowaniu nawozów sztucznych. Kosz będzie umieszczony właśnie w stoisku nawozów sztucznych.

Pełne ręce roboty mają również plastycy w hali nr 2, w której na parterze rozłożył się przemysł włókienniczy, na piętrze zaś — przemysł rolny — spożywczy. Taka nina są wdzianymi elementami dekoracyjnymi, ale efektywnie ich rozmieszczenie, podkreślenie ich walorów, wymaga pracy co niemiara. Nowe rodzaje tkanin, bogate towary asortymentu, żywe kolorystyki, jakie zobaczymy w tym pawillonie — to także owoce Planu 6-letniego, to wynik rozwoju zarówno przemysłu chemicznego, jak i włókienniczego.

DLA POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY

Targi pokażą swoim i obcym nasze osiągnięcia, które są dumą każdego Polaka. Targi pokażą nam również osiągnięcia innych narodów. Jesteśmy ich ciekawi. Wielki pawillon radziecki, który zobrazuje potęgę gospodarczą ZSRR, już przyciąga uwagę ludzi zatrudnionych na terenach targowych. Jeden z polskich inżynierów, kierujący montażem maszyn budowlanych, zachwycił się

ciekawym i odkrywczym rozwiązaniem konstrukcyjnym jednej z maszyn wystawionej przez NRD. Powołaliśmy zainteresowanie budowlanych i zrozumieliśmy, że ekspozycja naszych przyjaciół z dalekiej Azji — Chińskiej Republiki Ludowej i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, które po raz pierwszy uczestniczą w Targach Poznańskich. Niewątpliwie XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie będą czynnikiem dalszego zacieśnienia współpracy gospodarczej między państwami naszego obco.

Ale nie tylko. Pragniemy, aby współpraca między nami a krajami kapitalistycznymi rozwijała się również bez żadnych przeszkód. W polskim pawillonie budowlanych znajdzie się panorama budowy stadionu w Buenos Aires. Stadion, budowany z polskiego cementu. Na tym samym stoisku znajdzie się fotografia z warszawskiej budowy, na której pracują radzieckie i włoskie spychacze. Chcemy, aby życie dostarczało jak najwięcej takich obrazów. Dlatego z zadowoleniem powitamy na Targach wystawców z Szwecji i Szwajcarii, Francji i Anglii, Austrii i Belgii, Włoch i Niemieckiej Republiki Federalnej oraz z innych krajów kapitalistycznych. Z pewnością pokażą nam wiele ciekawych ekspozycji. Z pewnością ich udział w Targach wpłynie na rozwój naszej wymiany handlowej ze wszystkimi krajami.

S. Grabowska

Czy takie załatwienie sprawy jest słuszne?

Tow. Niemczyk, powiatowy pełnomocnik Ministerstwa Skupu w Tczewie, położył na biurku zielony skoroszyt, w którym wpieczętowane były odpisy pism, skierowanych do Kolegium Orzekającego Prezydium PRN lub Powiatowej Prokuratury. Za wierały one wnioski o ukaranie złośliwie uchylających się od obowiązku dostaw mleka czy żywności. Tow. Niemczyk przerzucił kilka kartek, szukając odpowiedniego pisma.

— Zdzisław Zentek, użytkownik gospodarstwa w Królówlesie — powiedział po chwili. A potem dodał: — Stary znajomy...

Usłyszałem następnie biografie Zentki: — Użytkuje 24 ha ziemi. Posiada 2 krowy, 3 świni, kilka warchlaków i prosiąt. Zalega z obowiązkowymi dostawami mleka, żywności, zboża i ziemniaków. Mleka w roku ub. nie oddał 2894 l, żywności 141 kg. Zaległości w zbożu i ziemniakach — to liczby pięciocyfrowe. W bieżącym roku dług jego powiększył się o 600 kg żywności i 1200 l mleka.

Gospodarstwo i obowiązek świadczenia na rzecz państwa z tej ziemi, reprezentuje jednak nie Zdzisław Zentek, lecz jego ojciec — Maksymilian. Bo tak jest wygodniej. Maksymilian Zentek jest stary. A wiek ma swoje prawa...

W skoroszycie, który można zatytułować: „Sprawy karne” znalazł się — i głośno — wniosek o ukaranie rzeźniarza z Tczewy, który nie wykonywał obowiązków z tytułu posiadania gospodarstwa — Zdzisława Zentki.

I nie tylko w skoroszycie. 25 marca br. pełnomocnik przekazał wniosek o ukaranie Zdzisława Zentki do Powiatowej Prokuratury w Tczewie. I stamtąd — celem dokonania dalszych dochodzeń — sprawa ta powędrowała do posterunku MO w Wągrowie. MO wezwwała na przesłuchanie syna i ojca.

Według relacji tow. Niemczyka przesłuchanie miało mniej więcej następujący przebieg: Syn kręcił, ojciec za to przyznał się do łamania dekretu o obowiązkowych dostawach, głównie mleka, bo o mleko zasadniczo w tej sprawie chodziło. Maksymilian Zentek zeznał, że robił w domu masło i sprzedawał je początkowo w Pelplinie, a później w Gnieźnie.

Zentek przyniósł się ze sprzedażą masła z Pelplina do Gniezna, reagując w ten sposób na krytykę prasową. Tak! Swego czasu bowiem w zamieszczonym w naszej gazecie „Więskim

Z życia partii DOBRY POCZĄTEK - to jeszcze nie wszystko

Kierownik wydziału politycznego POM w Suchostrzycach, tow. BZIK, od dawna wybierał się do spółdzielni produkcyjnej w Czatkowach. Należało uregulować tam ostatecznie sprawę przestępstwa statutu przez spółdzielców. Zadanie — nielatywne. I dlatego solidnie przygotował się do zeznania.

Przejrzał wszystkie materiały o tej spółdzielni, będące w POM, protokoły z zebrania, notatki agronomów i instruktorów wydziału politycznego. A po przyjeździe na miejsce przeprowadził szereg rozmów z członkami spółdzielni, odwiedził również spółdzielców, nie przestrzegających zasad statutu. Do wieczora zdążył zorientować się w sytuacji, dość gruntownie. Toteż gdy na zebraniu zabrał głos, spółdzielcy byli zaskoczeni jego znajomością spraw spółdzielni.

Tow. Bzik mówił o gospodarstwie i o spółdzielcach tak, jak gdyby sam wśród nich żył i pracował od wielu miesięcy.

— Wam brak takiego wewnętrznego poczucia, że to wszystko jest wasze — mówił zwracając się bezpośrednio do jednego ze spółdzielców. — A trzeba tylko szczerze otworzyć oczy i trochę pomyśleć nad tym, co się wokół widzi. Gospodarstwo jest przecież wasze, każda godzina pracy w spółdzielni — to przede wszystkim praca dla siebie.

Tow. Bzik mówił dość długo, bo też wiele trzeba było spółdzielcom wyjaśnić. Do niedawna np. wydzielano tam paszę nie według ilości wypracowanych dniówek, lecz według ilości posiadanej bydła.

Spółdzielcy chcieli też podzielić między siebie taki spółdzielczy. W wyniku dyskusji zebrano zgodziło się, zarówno co do zmiany systemu wydzielania paszy, jak i w kwestii łamania statutu przez niektórych spółdzielców. Obecnie sprawy te uregulowano i dziś w spółdzielni nikt nie posiada więcej inwentarza na działkach przyzagrodowych, niż to przewiduje statut.

Tow. Bzik wywarł oczywiście decydujący wpływ na przebieg dyskusji spółdzielców. Udzielił on w ten sposób spółdzielni w Czatkowach konkretnej i bardzo potrzebnej pomocy. Jej bezpośrednim skutkiem był wzrost dyscypliny, który dał się zaobserwować ostatnio. Do pracy wychodzą nie tylko członkowie spółdzielni, ale i ich rodziny.

Podobnej pomocy wydział polityczny POM udzielił spółdzielni w Tczewskich Łąkach, a w najbliższych dniach ma zamiar zrobić to samo w Siwinach.

Nie sposób jednak nie zapomniać, jaką rolę odgrywa organizacja partyjna w Czatkowach?

Tow. Bzik przed zebraniem spółdzielcy rozmawiał ze wszystkimi członkami partii. Zorientował się, że organizacja podstawowa nie ma autorytetu wśród spółdzielców, bo nie zajmuje się sprawami gospodarki. Członkowie partii nie produkuje, ich rodziny — żony, synowie i córki nie wychodzą do pracy.

Tow. Bzik omówił z PZPR-owcami temat zamierzonego zebrania spółdzielczego i ich w pierwszym rzędzie przekonywał, że trzeba skończyć ostatecznie z łamaniem statutu. Poradził się on najpierw członków partii przed zebraniem, zacierając ich opinie o interesującej go sprawie, a z kolei sam wyjaśnił im, jak należy do sprawy rozwiązać. Mimo to jednak większość z nich na zebraniu głosu nie zabrała.

Słabość organizacji partyjnych jest w powiecie tczew.

B. Żaluski

Wyjaśniamy czytelnikom

Współczesne systemy taśmowe w krajach kapitalistycznych

Nasz czytelnik A. Ignatowicz zwrócił się do redakcji z prośbą o wyjaśnienie, jakie systemy pracy taśmowej stosowane są w państwach kapitalistycznych. W odpowiedzi przedrukujemy artykuł, który na ten temat ukazał się niedawno w gazecie „Trud”.

WSPÓŁCZESNA burżuazyjna ekonomia polityczna propaguje „teorię” klasowej współpracy robotników z kapitalistami. Ma to na celu „usprawiedliwienie” nadszycu monopolistycznego kapitału na materialne i prawne położenie klasy robotniczej, wypaczenie klasowej świadomości proletariatu i odciągnięcie go od walki rewolucyjnej.

Burżuazyjna ekonomia polityczna usiłuje „udowodnić”, że płaca robotnicza stanowi wynagrodzenie za pracę robotnika, podobnie jak zysk stanowi — jeśli tak można powiedzieć — wynagrodzenie za „organizatorską” rolę kapitalisty. W ten sposób — mówiąc słowami „uczonych” obojętności kapitalizmu — robotnicy i kapitaliści w procesie produkcyjnym znajdują się w stosunkach współpracy, a nie przeciwstawianych sobie wrogich klas.

Twierdzą oni również, że w ustroju kapitalistycznym jest możliwy nieograniczony wzrost płacy robotniczej i stopy życiowej klasy robotniczej. Im większa jest wydajność pracy robotnika, tym większa jest jego płaca robotnicza.

W rzeczywistości jednak wraz z rozwojem kapitalizmu spada poziom płacy robotniczej, a wzrasta zysk kapitalisty. To prawo wskazuje przeciwstawność pracy najemnej i kapitału. W odniesieniu zaś do wzrostu wydajności pracy — w państwach kapitalistycznych pociąga ono za sobą bezwzględnie i absolutne zubożenie proletariatu.

Stożąc się z mas pracujących w krajach kapitalistycznych stopniowo obniża się. Proces ten uległ w ostatnich latach szczególnemu przyspieszeniu w wyniku militarystyki i wysiłku zbrojeni. Np. we Francji koszty utrzymania wzrosły w latach 1949—1953 o 45,2 proc. Minimum egzystencji ustaliła ogólna konferencja pra-

cy we Francji na 31 tys. franków miesięcznie, a tymczasem płaca robotnicza podstawowej maszyniarki nie przekracza średnio 22.000 franków. W Japonii minimum utrzymania 5-osobowej rodziny wynosi ok. 30.000 jenów, a średnia płaca robotnicza wynosi zaledwie 13.000 jenów.

Obniżenie zarobków zostało spowodowane wzrostem intensyfikacji pracy, związanej z wprowadzeniem różnego rodzaju systemów taśmowych, przede wszystkim taktycznym i fordystycznym. Wiele innych systemów m. in. Chelsei, Rowena — to tylko odmiany tych dwóch systemów pod stawowych.

SYSTEM Taylora jest oparty na zasadzie maksymalnego, rabunkowego wykorzystania siły roboczej i obliczony na olbrzymi wzrost intensywności pracy przy podniesieniu niektórych stawek zarobkowych. Przy tym systemie, na podstawie chronometrażu poszczególnych operacji ustala się „zadanie”, które musi wykonać każdy robotnik.

W. I. Lenin określił system Taylora jako „system naukowego wyściskania potu”. Wykazał przy tym, że ma on na celu wyśisnąć z robotnika trzykrotnie więcej wysiłku w ciągu tego samego czasu roboczego. W rezultacie wyniszcza on siłę robotnika, wysysa z potrzebnej szybkości energii zawartą w systemie nerwowym i mięśniach najemnego niewolnika. Jeśli umrze wcześniej, wielu innych czeka za bramą!

Szerokie zastosowanie znalazł system Forda. W jego przedsiębiorstwach amerykańskich szybkość poruszania się transportów jest szczególnie wysoka. Np. jak stwierdził kierownik miejscowej organizacji związkowej, zrzeszającej robotników fordowskich, w fabryce położonej w Clevelandzie 41 robotników wykonuje tę samą pracę, co w innych przedsiębiorstwach 117 (a trzeba wiedzieć, że w tych fabrykach stosuje się również systemy produkcji taśmowej). Robotnik otrzymuje nieco wyższą stawkę zarobkową musi pracować z nieudzielnym natężeniem sił. W wyniku tego organizm jego zużywa się już w 40 roku życia — człowiek staje się inwalidą.

W KRAJACH kapitalistycznych szeroko stosuje się ostatnio wiele innych systemów „najnowszych” systemów organizacji pracy i płacy robotniczej. Przy porównaniu tych systemów między nimi, stanowią one różnorodne formy wyzysku robotnika drogą intensyfikacji pracy. Zaliczyć można do nich również systemy Chelsei i Rowena.

System Chelsei, stosowany w wielu przedsiębiorstwach amerykańskich składa się z trzech elementów: 1) normy czasu, ustalonej dla produkcji towarów albo wykonania pracy, 2) średniej płacy godzinowej, 3) „premi” za czas „zaoszczędzony”. Następujący przykład pokazuje zastosowanie tego systemu. Przyjmijmy, że dla przygotowania 24 detali ustalono 12 godzin jako normę czasu i średnie wynagrodzenie godzinowe w wysokości 30 centów. Jeśli robotnik wykona 24 detale w ciągu 12 godzin, otrzyma „premię”, która według systemu Chelsei jest równa 1/3 wynagrodzenia godzinowego. W tym wypadku zarobek robotnika wyniesie: 24 x 30 centów za godzinę + 2 dolary 40 centów = 40 centów za 4 godziny „zaoszczędzone” — po 10 centów za godzinę — w sumie 2 dolary 80 centów. Tak więc robotnik zarobił mniej, niż gdyby pracował 12 godzin (3 dolary 60 centów). Ustępując więcej zarobek, robotnik musi pracować z maksymalnym natężeniem sił i uzyskuje wówczas niewielkie podniesienie płacy. Tak więc im bardziej wzrasta intensywność pracy, tym bardziej obniża się zarobek robotnika w stosunku do nakładu pracy.

System Rowena jest szeroko rozpowszechniony w Anglii. Składa się z tych samych elementów, co system Chelsei z tą tylko różnicą, że „premi” nie stanowi

tu wielkości stałej, lecz rucho- ma. Jej wysokość określała dwa czynniki: czas zaoszczędzony i płaca za czas faktycznie zużyty w przedsiębiorstwie.

Wyjaśnijmy to na przykładzie. Przyjmijmy, że na wykonanie 24 detali ustalono normę 12 godzin przy średnim wynagrodzeniu w wysokości 2 szylingów za godzinę. Jeśli robotnik wykona 24 detale w ciągu 8 godzin, to za 4 godziny „zaoszczędzone” otrzyma „premię”. „Oszczędzone” wynosi w tym wypadku 1/3 normy czasu, a zarobek za czas faktycznie przepracowany — 16 szylingów. „Premia” 16 : 3 = 5 szylingów i 4 pence. W ten sposób zarobek robotnika wynosi 21 szyling i 4 pence, podczas gdy za wykonanie 24 detali w normie czasu otrzymałby 24 szylingów czyli 1 funt i 4 szylingi. Tak więc im więcej czasu robotnik zaoszczędzi, tym mniejszy jest jego zarobek w stosunku do włożonego wysiłku.

JEDNĄ z odmian systemów pracy taśmowej jest tzw. system „udziału w zyskach”. Ustala się tu od razu pod stawowy zarobek znacznie niższy. Robotnik otrzymuje „premię” w postaci swego udziału w zyskach przedsiębiorstwa, jeśli kapitalista stwierdzi, że wysiłek robotnika wpłynął maksymalnie na wzrost zysków przedsiębiorstwa. W rzeczywistości „premia” stanowi tylko nieznaczna część tego, co uzyskał kapitalista z podstawowych zarobków robotnika i przyswoił sobie jako dochód.

System „udziału w dochodach” wywiera szczególnie szkodliwy wpływ. Jego stosowanie w dużym stopniu hamuje rozwój klasowej świadomości mas pracujących, wywołując iluzję, że robotnicy są jakoby zainteresowani we wzroście dochodowości kapitalistycznego przedsiębiorstwa.

W praktyce wszystkie kapitalistyczne systemy organizacji pracy i płacy robotniczej prowadzą do niezwykle wysokiego napięcia intensyfikacji pracy. Wpływa to zgubnie na organizm robotnika, zmniejsza okres jego zdolności do pracy, nieuchronnie prowadzi do masowych nieszczęśliwych wypadków i chorób zawodowych. Nawet oficjalne dane Biura Statystyki Pracy w USA podają, że w roku 1952 zdarzyło się przeszło 2 miliony nieszczęśliwych wypadków, w tym 15.000 śmiertelnych.

D. Konakow

Zobowiązania festiwalowe BUDOWLANYCH

Z uwaga śledzą sportowcy Budowlanych poczynania piłkarzy Lechi w I lidze. Zwycięstwa piłkarzy odnoszone zarówno w mistrzostwach jak i w rozgrywkach o Puchar Polski, w poważnym stopniu mobilizują członków ZS Budowlani do podjęcia zobowiązań przedfestiwalowych i do udziału we współzawodnictwie sportowym.

W ramach przygotowań do Festiwalu, odbywają się w naszym województwie spartakiady kół Budowlanych, na których podejmowane są próby bicia rekordów życiowych, kół i okręgów. Obecnie spartakiady takie odbywają się m. in. w Zakładach Budowy Prefabrykatów w Dzierżoniowie, w kole terenowym w Gdyni, w Lęborskich Zakładach Ceramiki Budowlanej i w Gdańskim Zjednoczeniu Elektromontażowym.

Spartakiada tego ostatniego zakładu zgromadziła prawie całą załogę. Na starcie nie zabrakło sekretarza rady zakładowej, STALINOWSKIEGO, dyrektora naczelnego, OLSZEWSKIEGO, naczelnego inżyniera, SZANTORA i dyrektora administracyjnego. Ich udział w spartakiadzie jest dowodem, że sportowcy Zakładu Zjednoczenia Elektromontażowego zawsze znajdują pomoc i opiekę u kierownictwa.

Rozpoczęły się również spartakiady w Wejherowie, Pruszczu i Kartuzach.

Budowlani walczą o tytuły mistrzów w lekkiej atletyce, pływaniu, strzelaniu, siatkówce, gimnastyce, tenisie stołowym, szachach i piłce nożnej.

W ramach zobowiązań przedfestiwalowych członków kół sportowych wyjeżdżają również do ludowych zespołów sportowych. Np. członkowie koła w Lęborku wyjechali do gromady Uliżyn, gdzie pomogli zbudować boisko do siatkówki oraz zorganizowali zawody strzeleckie, w czasie których zdobyto 160 norm na odznakę SPO. Członkowie koła sportowego przy ZBM w Elblągu zorganizowali spotkanie ze sportowcami zespołu PGR Tolmicko.

Aktywności z kół sportowych z Kartuz podjęli wysiłki zmierzające do założenia Ludowego Zespołu Sportowego w Popowie, przekazując tamtejszemu kółu ZMP sprzęt do siatkówki oraz organizując imprezę artystyczną.

Równocześnie rady kół przygotowują gazetki ścienne, mówiące o rozwoju sportu w poszczególnych zakładach pracy.

Dziś już 20 załóg zakładów przemysłu budowlanego zrzeszonych w ZS Budowlani walczą w ramach spartakiad o tytuły mistrzów, przyczyniając się tym samym do rozwoju sportu.

Głos SPORTOWY BILANSUJEMY

TURNIEJ PIŁKARSKI DRUŻYN SZKOLNYCH

szerono do rozgrywek zawodników w strojach dowolnych. Jednym zastrzeżeniem — nie wolno było używać obuwia skorzanego na dziedzińcach szkolnych, na

JAKI MA BYĆ SPORT W TWOIM „GŁOSIE”?

W dotychczasowej dyskusji, prowadzonej na łamach „Głosu Sportowego” na temat: „Jaki ma być

sport w Twoim „Głosie”? niewiele było wypowiedzi działaczy wiejskich. Pragnę więc, w imieniu licznej rzeszy członków Ludowych Zespołów Sportowych dołączyć kilka uwag na ten temat.

Sezon letni jest już w całej pełni. Coraz częściej spotykamy się z organizowaniem pomocy LZS przez kół sportowe w ramach ruchu łączności. Są jednak wypadki, że akcja niesienia pomocy sportowcom wiejskim nie zawsze przynosi korzyści, a niekiedy nawet wyrządza dużo szkody.

Wydaje mi się więc rzeczą konieczną, by „Głos Sportowy” poruszał te problemy, częściej niż dotychczas, wyjaśniając, jak powinna wyglądać planowa, przemysłowa i długofalowa współpraca sportowców z miast i wsi, co niewątpliwie pomogłoby wielu działaczom w opracowaniu odpowiedniego planu pracy.

Dotychczas dzieje się bowiem tak, że w składzie ekip wyjeżdżających na wieś mało jest młodych ZMP-owskich kobiet i dziewcząt. Pomoc nie zawsze idzie w kierunku stalego pobudzania inicjatywy członków LZS, a częściej nosi charakter zastępowania w pracy miejscowego aktywu.

Wiele zastrzeżeń nasuwa mi również formy dotychczasowej łączności sportowej. Członkowie ekip goszczą u swych kolegów wiejskich najczęściej rozgrywają z nimi mecze, które kończą się zwykle ich wysokim zwycięstwem, bądź też wygłaszają nudne pogadanki.

Moim zdaniem formy tej współpracy winny mieć nieco inny charakter. Chodziłby o to, by sportowcy wiejscy zdobywali jak najwięcej odznak SPO, by zakładali nowe sekcje sportowe, budowali nowe obiekty i urządzenia, by sportem interesowali się wszyscy mieszkańcy gromad i wsi. Pomoc nie może się bowiem ograniczać do rozgrywania spotkań, choć i to jest potrzebne, ale musi ona obejmować stronę organizacyjną, szkolenie instruktorów w f. i organizatorów SPO, a nawet pomoc przy pracach fizycznych, wykonalnych, czy remontach maszyn itd.

Oto problem, który, moim zdaniem, winien znaleźć miejsce na łamach „Głosu Sportowego”.

Sekr. wydz. szkol. RW LZS E. ZIELIŃSKI

Teatry

Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Liste gwiazdek” — godz. 19.30.
Teatr Kameralny w Sopocie — „Ballady i romanse” — godz. 19.30.
Państwowy Teatr Lalek w Wrszyczu — I. VII. godz. 10.
„Czapla” i „Pieśń i kotek” — 3. VII. — godz. 14.
„Czapla” i „Pieśń i kotek” — 1. VII. — godz. 19.
Teatr im. Jaracza w Elblągu — „Grube ryby” — godz. 20.
Operetka „Kraina Uśmiechu” — godz. 19.

Kina

GDANSK — „Leningrad” — „Próba wierności”, od lat 14. godz. 18, 14.15, 20.30, „Kamerale” — „Strasznica w górach”, od lat 12. godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Bajka” w Wrszyczu — „Północny port”, godz. 18, 20.
„ZMP-owie” w Wrszyczu — „Fort Eureka”, od lat 14. godz. 18, 20, „Majak” w Nowym Porcie — „Cyklowcy”, od lat 14. godz. 18, 20, „Delfin” w Oliwie — „Tęcza nad Słowacją”, od lat 7. godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantyk” — „Piosenka za groz”, od lat 14. godz. 16, 18, 20, „Goplane” — „Świąteczny wieczór”, od lat 12. godz. 18, 20, „Warszawa” — „Nespoliteczny w Mediolanie”, od lat 14. godz. 18, 20, „Kala” na Grabówku — „Wiedźmy”, od lat 12. godz. 18, 20, „Promień” w Chyloni — „Kłopoty referenta Trzaski”, od lat 7. godz. 18.20, „Neptun” w Orliwie — „Ciemna rzeka”, od lat 18. godz. 18, 20, „Aurora” w Rumli — „Ożenek z posagiem”, od lat 14. godz. 20.
SOPOT — „Bałtyk” — „Urok szatana”, od lat 14. godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Polonia” — „Wróg publiczny nr 1”, od lat 18. godz. 15.30, 18, 20.30, „Letnie” na korytarzach teatralnych — „Urok szatana”, od lat 14. godz. 20.

Radio

Fala średnia 230 m.
na czwartek dnia 30. VI. br.
7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Polskie tańce ludowe. 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wład. 7.45 — Muzyka. 8.00 — Koncert. 8.45 — Utwory skrzypcowe. 11.55 — Serwis CRRM. 12.04 — Wład. 12.10 — Przekł. prasy. 12.15 — Muzyka. 12.20 — Tańce różnych narodów. 12.50 — Aud. dla wsi. 13.10 — „Swojskie melodie”. 13.30 — Dla dzieci starszych słuch. „Ody Sabala na gólkach grał”. 14.00 — Wład. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Aud. dla dzieci młodszych „O złym czarodzieju i dobrej wróżce”. 14.30 — Pieśń i arle klasyczne na sopran i skrzypce. 14.45 — Muzyka. 15.30 — Koncert solistów. 17.00 — Dla dzieci pow. E. de Amicis. „Sorcer”. 18.15 — Wład. 18.20 — Muzyka fortepianowa. 18.45 — Zwierzenia dobrego przyjaciela. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Wersje. 19.30 — Informacje. 19.40 — Poznałmy styla muzycznego. 20.30 — Słuch. K. Barnasia „Wycieczka na San Mihiel”. 21.30 — Dziennik. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.20 — „Kopis dla wnuków” — pow. G. Bojanowskiego. 22.40 — „Z naszych sal koncertowych”. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Sidło przekracza 80 m W PRADZE

PRAGA. Największą rewelacją pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych I ogólnokrajowej spartakiady CSR w Pradze był Polak Janusz Sidło, który wspinał się rzutem w trzeciej kolejce uzyskał 80,07 m. Pozostałe wyniki naszego oszczepnika wahały się w granicach 74 — 71,5 m. W konkurencji krajowej I miejsce zajął Perek 66,11 m.

Bedyński zwycięzca najdłuższego etapu DWM

Na starcie III etapu DWM na trasie Nowe Miasto — Ostróda (207 km) stanęło 91 kolarzy. Pierwszy na mecie był Bedyński, zwyciężając w czasie 5:30.47. Za nim kończą etap Hadasik, Klubiński, Wrzesiński, Czarniecki, Gronau (Budowlani), Wilczewski, Woźniak i Lasak — wszyscy w jednakowym czasie 5:50.49.

PRZYPOMNIJMY sobie. Dwa tygodnie temu prasę całego świata obiegła wiadomość, że w wysiłku samochodowym „24 GODZINY W MANS” zdarzył się potworny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 14 osób, zaś ponad 300 osób odniosło obrażenia.

Na drugi dzień po wypadku rząd francuski zakazał organizowania wysiłków samochodowych we Francji.

U WYLOTU wirażu Arnage samochód „Mercedes” prowadzony przez mistrza Francji Levegh'a jadąc z szybkością ponad 300 km na godzinę przebił barierę i wpadł w tłum widzów. W tym samym momencie nastąpiła eksplozja. Odłamki rozstrzelanej karoserii ślasy spustoszenie wśród widzów. Nad trybunami wzniosła się olbrzymia chmura dymu i słup ognia. Zanim pogotowie ratunkowe dotarło na miejsce masakry, rozgrywały się tam potworne sceny. Przerażające krzyki rozdzierały powietrze.

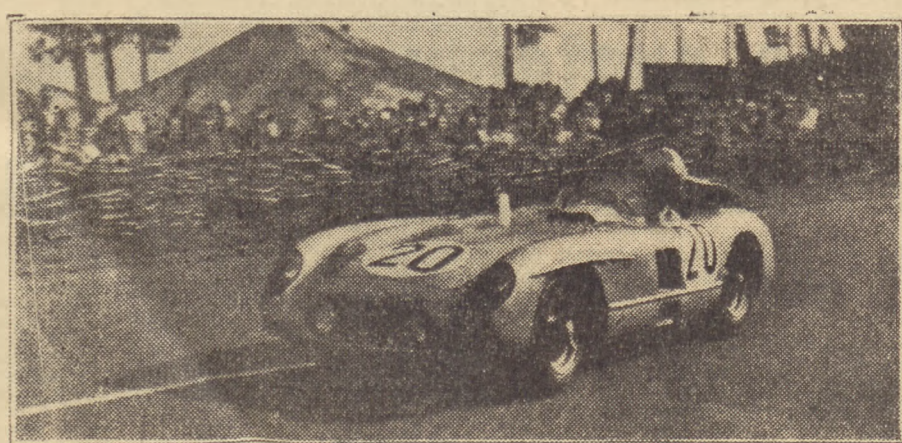
Mistrz Francji Levegh zginał w płomieniach, podczas gdy żona oczekiwała go na mecie. Ulewny deszcz, który spadł po katastrofie nie mógł zmyć śladów krwi rozlanej w wielkich kałużach na miejscu wypadku.

Najpotworniejsze, wzbudzające najwyższą odrazę było jednak postępowanie organizatorów wysiłku. Mimo wypadku nie przerwali oni zawodów. Przeciwnie, kiedy zaangażowana specjalnie orkiestra na wieść o wypadku spakowała instrumenty i oburzona odeszła do domu, kazali oni nagrywać muzykę taneczną z płyt. Dla nich, dla goszczących samochodów sportowych, tak ważna była praca, że nie miało najmniejszego znaczenia.

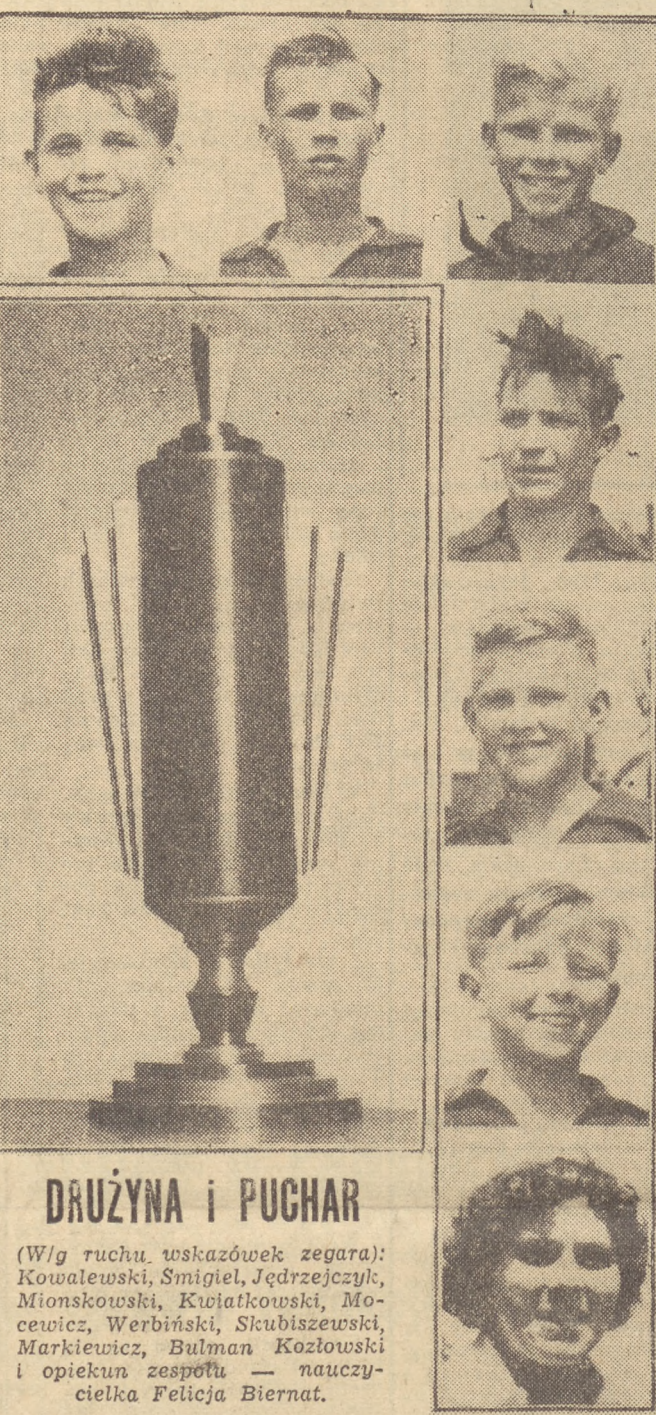
JAK długo istnieje sport samochodowy, zawsze zdarzały się wypadki. Ostatnio jednak morderczy zaczęły się one w sposób przerażający. Pisaliśmy nie tak dawno o wysiłku panamerykańskim, słuchach dochodzących o wypadkach w Hiszpanii, we Włoszech. Przyczyna wypadków jest nadmierną szybkością, jaką muszą rozwijać kierowcy, aby zdobyć palme pierwszeństwa.

Wyobraźmy sobie. Drogami pedza wielonowowe maszyny z szybkością przekraczającą 300 km na godzinę. Pedza jak gdyby w wawoizie, który stanowi tłum ludzi. Wprawdzie oddziaływo go od samochodów barierka, co jednak za osłonę stanowi fałszywa bariera przeciwczołowa rozpadająca się w chwili zderzenia.

WYŚCIG ŚMIERCI



Na zdjęciu u góry widzimy mistrza Francji Levegh'a jak pędzi swoim wozem nie przeczuwając, że za chwilę... znajdzie on śmierć, zaś wóz jego zamieni się w stos pogiętego żelastwa (zdjęcie u dołu).



DRUŻYNA I PUCHAR

(Wlg ruchu wskazówek zegara): Kowalewski, Smigiel, Jędrzejczyk, Mionskowski, Kwiatkowski, Mowciewicz, Werbiński, Skubiszewski, Markiewicz, Bulman Kozłowski i opiekun zespołu — nauczycielka Felicja Biernat.

łakach, placach przeznaczonych niejednokrotnie brankę oznaczano torbami z kłaskami i wierzchnim okryciem zawodników.

W trosce o zdrowie najmłodszych piłkarzy udział w turnieju warunkowany był uprzednim zbadaniem uczestnika przez lekarza szkolnego. W ten sposób przeprowadzono dodatkowe badania około 3000 młodziaków z góry zapobieżono ewentualnym wypadkom, którzy zabawy ujemnie na zdrowiu dzieci. Warto tu dodać, że w czasie turnieju, w którym rozegrano ponad 100 spotkań nie zdarzył się ani jeden wypadek, który by wymagał interwencji lekarza. Stąd wniosek, że młodziaki startujący w turnieju byli zdrowi, posiadali dostateczną kondycję. Rozgrywkę turnieju rozbiły nie o „szkodliwość” piłki nożnej dla młodziaków, który wysuwało niejednokrotnie wielu kierowników szkół nie dostrzegających wychowawczej roli sportu w pracy z młodziaki.

Z wielką pomocą przysilił organizatorom sędziowie piłkarscy naszego województwa. Doceniając w pełni potrzebę takiego turnieju, zobowiązali się oni do bezpłatnego prowadzenia spotkań pucharowych. Zobowiązanie zostało zrealizowane na nadwyżkę. Tak się bowiem składało, że każdorazowe przybycie sędziów związkowego przekształcało się w spotkanie speca od piłki nożnej, jakim jest sędzia z młodymi piłkarzami. Sędzia wyjaśniał młodziakom zasady gry i, co rzadko spotyka się w spotkaniach seniorów, orzeczenia je go przyjmowane były z pełnym zrozumieniem trudnej i odpowiedzialnej pracy sędziów.

Niewątpliwie nasuwa się pytanie, czy cel, jaki postawili przed sobą organizatorzy, został osiągnięty?

Pomijając już fakt zgłoszenia się do turnieju ponad 200 zespołów, co jak na pierwszy tego rodzaju turniej jest cyfrą wręcz rewelacyjną, (przypominamy tu, że w mistrzostwach seniorów, juniorów i młodzików wszystkich klas w całym województwie udział bierze 500 zespołów), pomijając ilość widzów, które na przykład w Gdyni, Rumli, Nowym Porcie czy na Zawiszu były znacznie większe niż na meczach klasy „A” względnie „B” — warto przytoczyć kilka charakterystycznych momentów, jakie towarzyszyły temu turniejowi.

JĘZEŁI RADA ZAKŁADOWA elektrowni Obłuk obokowała drużynę szkolną na sprzęcie, a w Oruni, tamtejsza Sparta, w Gdańsku Stal, w Rumli Włókniarz, w Tczewie Kolejjarz, w Kwizdynie Sparta, (wspominamy tylko niektóre kół sportowe) — ofiarowały jeszcze w czasie rozgrywek sprzęt sportowy szkołom podstawowym;

karska rozgrywała mecze na boisku w Nowym Porcie, gdyż przyczyniając się one do popularyzacji piłkarstwa w tej dzielnicy miasta;

JĘZEŁI PRACOWNICY PORTU w Nowym Porcie KOWIE szkoły specjalnej z Malborka — zdążyli cenieni fachowcy, tokarze, frezery ze Stoczni Gdańskiej — przechodzą na mecze „ich” szkół z torbami pełnymi czesni, którymi odwarowują młodziutkich piłkarzy;

JĘZEŁI RODZICE i krewni grających, usuwają z boiska widzów wnoszących chuligańskie okrzyki w rodzaju „w kość go!”, „sędzia kaleczy”;

JĘZEŁI KIEROWNICY szkół i wychowawcy niejednokrotnie już pod sześćdziesiątkę, z werwą 20-latków biegali po liniach autowych dopinając swoje drużyny;

JĘZEŁI RADA KÓŁ Kolejarzy PRG, gdańskiej Lechi, gdyńskiej „Arkii”, Włókniarza z Rumli, elbląskiej Turbiny i innych oddawały piłkarzom szkolnym starannie wyznaczone i przygotowane do gry boiska —

to, fakty te, występujące w turnieju młodziutkich sportowców wzruszają zawartym w nich ciepłem i serdecznością do młodzieży, są DOWODEM UMIŁOWANIA PRZESZYSTOŚCI, PIĘKNI NOŻNIE I POWSZECHNEJ TROSKI O ROZWÓJ I UMASONIENIE TEJ DYSCIPLINY SPORTU.

Stąd też bez obawy możemy stwierdzić, że piłkarski turniej pucharowy drużyn szkolnych stał się imprezą w całym tego słowa znaczeniu udaną. Turniej, mówiąc językiem popularnym „chwycił mocno” i na pewno pomoże w popularyzowaniu tej dyscypliny sportu wśród młodzieży i starszego społeczeństwa.

Oczywiście przy tak masowej imprezie, organizowanej zresztą przez redakcję po raz pierwszy bez wzorów i doświadczeń — nie trudno było o błędy, po myłki i niedociągnięcia. O tych też sprawach chcemy pomówić w następnym artykule.

ST. SPYRA

ZAPOMNIANA PŁYWALNIA

GDANSK, ul. Elblaska. Tuż za stadiem Gwardii spokojne wody kanału rozbrzmiewają gwarem pływaków. W niebo wznosi się piękna betonowa wieża do skoków. Czyżby pływali?

I tak i nie. Tak, bo do 1914 r. na wodach tego kanału rozgrywane były czasy ciekawe zawodów pływackich, nie brak było również rozgrywek międzyrodziny. Z pięknej betonowej wieży śmigły w wodę wypreżone postacie skoczków. Na try-

bunach siedziały tłumy entuzjastów sportu pływackiego, dopinające walczących zawodników. Obok, w betonowym brodziku kąpały się dzieci, odbywała się nauka pływania. Płynąca z przylądka ciepla woda zmywała tłuszcz z ciała, w szatniach przebierał się spragniony kąpielą kądownicze. Tak było.

Dziś po byłej pływalni pozostała jedynie wieża (którą widzi my na zdjęciu), pozabawiony wody brodzik (na zdjęciu), resztki pomostów z drabinkami do wody, betonowe paliki, z których drewniane ławki już dawno spłynęły w plecach sąsiadnych domów, nie ma już szatni. Wody kanału — coraz bardziej zarażona — zużarzami, zaś miast pływaków, zawodów rozgrywała się — by i krowy szukające tam ochłody.

Są też ludzie. W niedziele np. było tam ponad 200 osób. Młodzi i starszych. Chodzą wprawdzie słuch, że woda kanału nie greszy idealną czystością, od czasu do czasu jednak śmiały pływak skacze z wieży, ale bar dzo często wychodzi na powierzchnię rozczeta skóra, a nawet poważnymi obrażeniami, gdyż dno kanału usłane jest rdzewiejącymi resztkami metalowych łodzi i hasek. Lecz choć — oho! do kąpiel jest zbyt wielka.

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...

Władza ludowa łązy olbrzymie kredyty na rozwój sportu i buduje wiele nowych ośrodków. Zapomniamy jednak, że w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej, tuż za plecym, nowoczesnym stadionem Gwardii niszczące coraz bardziej duża, jedyna z najpiękniejszych w kraju pływali. Coś tu — jak widać — „nie gra” — prawda towarzysząca z Prez. Woj. RN i WKRG...